



Miesięcznik Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A.

JASTRZĘBSKI WĘGIEL

Grudzień nr 12 (52)/2009



Zofiówka jest kopalnią perspektywiczną

Wywiad z Czesławem Kubaczką,
dyrektorem KWK Zofiówka.

Czytaj na str. 4-5

Barbórka w JSW

Fotoreportaż z obchodów Barbórki
w naszych zakładach.

Patrz na str. 8 - 9

Pierwsze koty za płoty

Jastrzębski Węgiel po pierwszym
meczu w Lidze Mistrzów.

Czytaj na str. 15

W numerze:

informacje

Podziękowanie za wsparcie	str. 3
ZLM z „Czarnym Diamentem”	str. 3
Chłuba polskiego górnictwa	str. 5
Zmiany potrzebne od zaraz	str. 6
Rodzinny kalendarz JSW	str. 7
Wspomaganie zarządzania	str. 7
Nowoczesna technika	
wspomaga ludzi	str. 10
Gaudeamus w Jastrzębiu	str. 11
Pierwsza taka kampania	str. 11

wywiad

str. 4/5

Wywiad z Czesławem Kubaczką,
dyrektorem KWK Zofiówka

fotoreportaż

str. 8/9

Barbórka w JSW

wasze sprawy

str. 12

Idzie zima...
Panie władzo, ale o co chodzi?
ZUS radzi i wyjaśnia

rozrywka

str. 13

Kącik literacki
Kobieta z kalendarza
Krzyżówka

sport

Drogowcy wygrali
turniej Barbórkowy
Siatkarze poznali górniczy trud

str. 14
str. 14

Zdjęcie na okładce Piotr Sobczak



JASTRZĘBSKI WĘGIEL

Miesięcznik Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A.

Redaktor Naczelny:

Tomasz Siemienieć, e-mail: tsiemieniec@jsw.pl

Zespół Redakcyjny:

Ryszard Stelmazczyk

Projekt, redakcja techniczna:

Maciej Stahl, e-mail: mstahl@jsw.pl

Kontakt z redakcją:

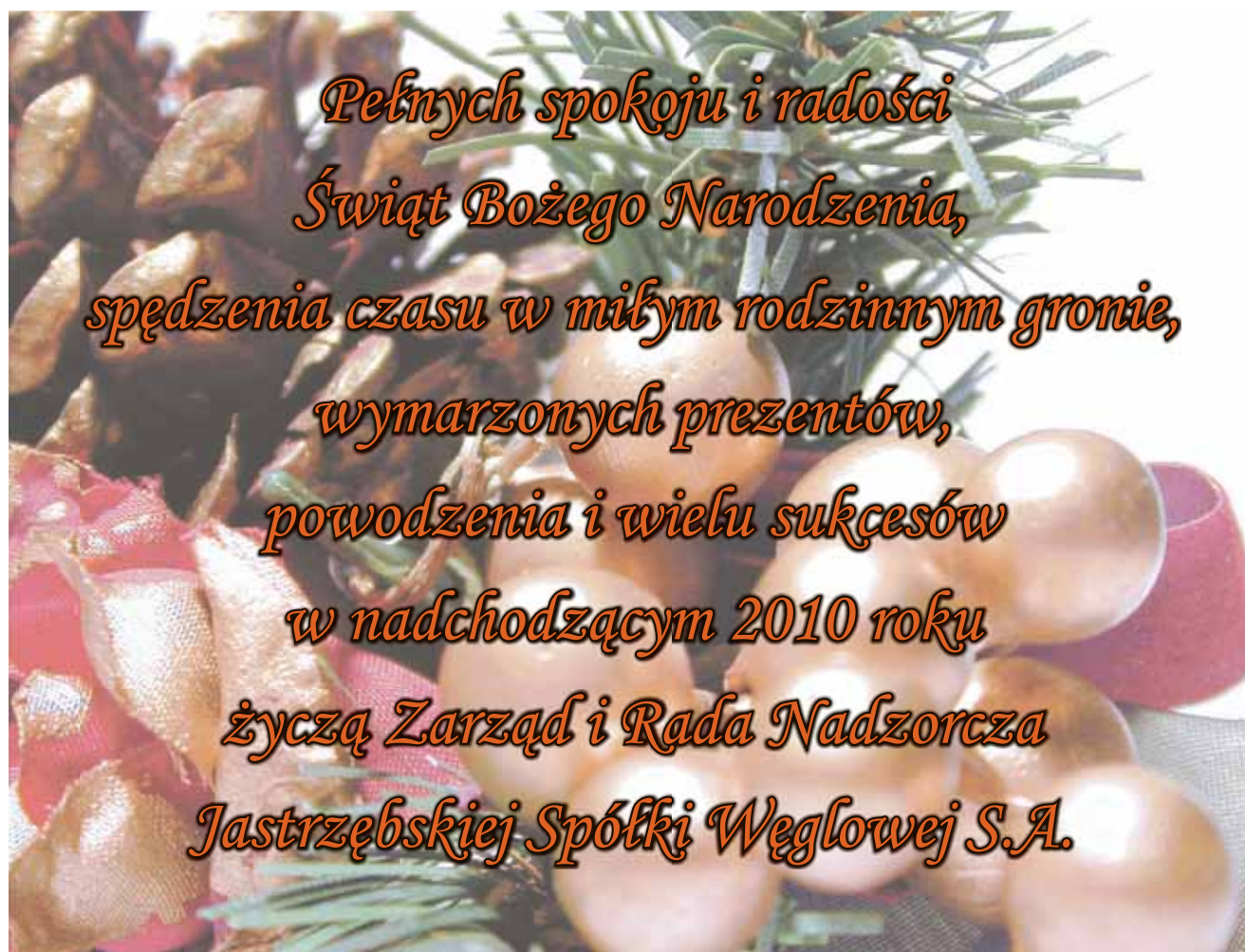
e-mail: redakcja@jsw.pl
tel. 032 756 44 79, 756 44 17

Wydawca:

Jastrzębska Spółka Węglowa SA
ul. Armii Krajowej 56
44-300 Jastrzębie Zdrój

Druk:

Polskapresse – Drukarnia Sosnowiec
ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec



GRUDZIEŃ

Kadry

BORYNIA

Jan Bania, Sławomir Grudzień, Grzegorz Kłoch zostali sztygarami zmianowymi oddziału elektrycznego p/z. Wojciech Klepek awansował na stanowisko nadsztygara ds. BHP. Tomasz Wardas został kierownikiem robót górniczych ds. nadzoru nad firmami obcymi p/z.

BUDRYK

Błażej Szczudlak został dyspozytorem ruchu zakładu górniczego p/z. Marek Klucznik awansował na stanowisko nadsztygara obudowy, kierow. stropem, kotwienia i tapani p/z. Marek Korczyński został sztygar oddziałowym oddziału wydobywczego p/z. Natomiast Łukasz Czech został zastępcą sztygara oddziałowego oddziału wydobywczego p/z. Grzegorz Kowalski objął funkcję sztygara zmianowego oddziału szybowego i głównego odwadniania p/z. Mirosław Kret awansował na stanowisko sztygara zmianowego oddziału wzbogacania węgla i załadunku n/p.

KRUPIŃSKI

Wiesław Osłisłok i Piotr Zmarzły zostali dozorcami w oddziale przewozu dołowego. Adam Żydek awansował na stanowisko nadgórnika w oddziale zbrojeri i likwidacji. Andrzej Pinkas został nadgórnikiem w oddziale wentylacji. Marek Florczak awansował na nadgórnika w oddziale wentylacji i ochrony pożarowej. Technikiem pożarowym w pionie wentylacji został Adrian Złoty.

PNIÓWEK

Marek Grolewski awansował na stanowisko sztygara zmianowego oddziału maszyn wyciągowych i automatyki szybowej pod ziemią. Ryszard Chmiel został sztygar oddziałowym oddziału urządzeń szybowych pod ziemią. Stanisław Telakowski objął funkcję sztygara oddziałowego oddziału urządzeń elektrycznych zakładu przerobczego na powierzchni. Marek Rymowicz został nadgórnikiem w oddziale wentylacji pod ziemią. Marcin Grabowski oraz Piotr Szklorz zostali sztygarami zmianowymi od-

działu zbrojeniowo-likwidacyjnego p/z. Tomasz Dobisz awansował na stanowisko dozorczy oddziału elektrycznego przygotowawczego p/z. Daniel Pietrek został sztygar oddziałowym oddziału robót przygotowawczych p/z. Dariusz Brandys i Łukasz Orłowski zostali dozorcami w oddziale elektrycznym ścianowo-likwidacyjno-zbrojeniowym p/z. Adrian Gancel został dozorcą w oddziale mechanicznym urządzeń klimatycznych p/z. Marcin Lincner został inspektorem ds. przygotowania produkcji p/z. Mariusz Drewniak awansował na stanowisko sztygara oddziałowego oddziału wydobywczego p/z.

ZOFIÓWKA

Waldemar Torbus awansował na stanowisko sztygara zmianowego oddziału elektrycznego urządzeń szybowych p/z. Adam Pogoda został nadgórnikiem oddziału robót przygotowawczych p/z. Sławomir Serwotka awansował na stanowisko dozorczy oddziału mechanicznego p/z.

oprac Toms

Z ogromnym żalem żegnamy

śp. Jacka Krygiera

który zmarł w wyniku nieszczęśliwego wypadku w kopalni Zofiówka

RODZINIE ZMARŁEGO

składamy najgłębsze wyrazy ubolewania i współczucia.

ZARZĄD, RADA NADZORCZA i PRACOWNICY Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA



JASTRZĘBSKI WĘGIEL

Podziękowanie za wsparcie

JASTRZĘBIE ZDRÓJ

Najważniejszą z wielu imprez barbórkowych w Jastrzębiu była uroczysta akademii Jastrzębskiej Spółki Węglowej połączona z obchodami 40-lecia Zofiówki, która odbyła się w sali kina Centrum. W barbórkowej gali wzięli udział przedstawiciele rządu, parlamentarzyści, przedstawiciele wojewody, samorządowcy, przedstawiciele nadzoru górniczego, firm współpracujących z Jastrzębską Spółką Węglową oraz pracownicy JSW.

– Dzisiaj możemy z dumą powiedzieć: Dotrzyliśmy słowa danego naszym pracownikom. Mimo tak wielkiego kryzysu nie zwalnialiśmy pracowników, bo oni są dla firmy najważniejsi. Bo bez nich, bez ich wiedzy i doświadczenia nie można budować przyszłości – powiedział Jarosław Za-

górowski, prezes zarządu JSW podczas akademii. Prezes JSW podziękował wszystkim pracownikom Spółki za wyrzeczenia i wsparcie dla działań zarządu w czasie kryzysu i poinformował, że sytuacja Spółki stopniowo ulega poprawie. – Ostatnie miesiące, to stopniowe odbudowywanie dobrej kondycji gospodarczej Spółki. Nie jest to jeszcze czas na świętowanie sukcesów, ale można już dzisiaj powiedzieć, że podjęte i kontynuowane działania oszczędnościowe oraz poszukiwanie nowych kontrahentów i rynków zbytu na węgiel produkowany przez kopalnie Spółki – przynoszą oczekiwane efekty – dodał Jarosław Zagórowski. Później głos zabrał Czesław Kubaczka, dyrektor KWK Zofiówka, który przypomniał historię Zofiówki oraz nakreślił perspektywy kopalni. Nie zapomnia-

no o górnikach, którzy odeszli na ostatnią szychę. Ich pamięć na początku akademii uczczono minutą ciszy. Po przemówieniach i życzeniach Adam Zdziełło, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego wręczył w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej „Srebrne krzyże zasługi”, oraz medale „Za wzorowe i sumienne wykonywanie obowiązków w służbie Państwa” oraz „Za długoletnią służbę”. Z kolei Marian Jarosz, reprezentując Sejmik Województwa Śląskiego wręczył honorowe wyróżnienia i złote odznaki „Za zasługi dla województwa śląskiego”. Minister Gospodarki uhonorował pracowników JSW medalami „Zasłużony dla gospodarki RP”. Nagrodzono także tych, którzy zasłużyli się dla KWK Zofiówka i obchodzili jubileusze pracy zawodowej.



Jarosław Zagórowski, prezes zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej podziękował górnikom za wsparcie działań zarządu w czasie kryzysu.

Odbędzie się także ceremonia nadania szpady górniczej i kordzików górniczych.

W części artystycznej wystąpiła orkiestra Stowarzyszenia Muzyczno-Kulturalnego

„Zofiówka” wraz z zespołem tanecznym „ZEZ”.

Tomasz Siemieniec

ZLM z „Czarnym Diamentem”

RYBNIK

Zakład Logistyki Materiałowej Jastrzębskiej Spółki Węglowej został uhonorowany nagrodą „Czarny Diament”. To jedna z najbardziej prestiżowych nagród na Śląsku. Przyznawana jest, co roku przedsiębiorstwom, które pro-

wadzą działalność gospodarczą przywiązując dużą wagę do wysokiej jakości swoich wyrobów i usług, tworzą nowe miejsca pracy, starają się spełniać wysokie standardy w zakresie ochrony środowiska, angażują się w działalność charytatywną i popierają rozwój nauki i sportu oraz aktyw-

nie współpracują z samorządem gospodarczym i terytorialnym. W tym roku nagrody wręczono podczas uroczystej gali, która miała miejsce 14 listopada w Teatrze Ziemi Rybnickiej. W imieniu ZLM statuetkę odebrał dyrektor Jacek Marian Pawłowski. Nagrodzone firmy, instytucje i oso-

by budują nowy wizerunek gospodarczy Śląska jako regionu prężnego gospodarczo, z dużym potencjałem ludzkim, gdzie dba się o zrównoważony rozwój. Nagroda „Czarnego Diamentu” ma charakter honorowy. Wnioski o przyznanie nagrody rozpatruje Kapituła składająca się z prezydentów,

starostów, burmistrzów i uznanych autorytetów życia gospodarczego i publicznego oraz przedstawicieli Laureatów Nagrody „Czarny Diament”. Pomysłodawcą nagrody jest Izba Przemysłowo-Handlowa Rybnickiego Okręgu Przemysłowego.

TOMS



Jacek Marian Pawłowski odbiera gratulacje od Tadeusza Donocika prezesa Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach.

Koniec dyktatu

JSW

Od grudnia pracownicy zakładów Jastrzębskiej Spółki Węglowej, którym przysługują bony żywnościowe będą mogli je realizować w supermarketach, a nie tylko w sklepach przy kopalniach. Sklepy przy kopalniach często wykorzystywały swoją pozycję i oferowały towar w cenach znacznie wyższych, niż w sklepach osiedlowych. Skończy się narzekanie żon górników pochodzących z gór. Aby wykupić bony żywnościowe kobiety musiały pokonywać nawet 100 kilometrów. Niestety zmiany te nie dotyczą pracowników kopalni Budryk, gdzie do końca kwietnia obowiązywać będzie umowa z dotychczasowym przedsiębiorcą, który wydaje posiłki regeneracyjne. Umowę można rozwiązać w kwietniu z zachowaniem sześciomiesięcznego okresu wypowiedzenia. Wcześniej rozwiązanie umowy jest dla Spółki nieopłacalne. Pracownicy Budryka będą mogli skorzystać z dobrodziejstwa zakupów „za bony” prawdopodobnie dopiero za rok.

TOMS



TEGOROCZNI LAUREACI

Laureaci Nagrody Specjalnej „CZARNY DIAMENT” 2009

Profesor Jerzy Buzek Przewodniczący Parlamentu Europejskiego
Zenon Nowak Prezes Polskapiress Sp. z o.o. Oddział Prasa Śląska

Laureaci Nagrody „CZARNY DIAMENT” 2009

Bank Gospodarki Żywnościowej S.A.
Firma Odzieżowa „SMUDA” – Rybnik
Kompania Węglowa S.A. Oddział KWK „Sośnica – Makoszowy” – Zabrze
Przedsiębiorstwo „Operator” Sp. z o.o. – Czerwionka – Leszczyny
Przedsiębiorstwo „Getex” Tadeusz Goł – Rybnik
Bank Spółdzielczy w Jastrzębiu Zdroju
Kompania Węglowa S.A. Oddział Zakład Remontowo – Produkcyjny – Bieruń
Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Usługowo – Handlowe „EKEN” Sp. z o.o. – Jastrzębie Zdrój
Zakład Logistyki Materiałowej Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. – Jastrzębie Zdrój
Zespół Szkół Technicznych w Rybniku

Zofiówka jest kopalnią perspektywną

– powiedział Czesław Kubaczka dyrektor Zofiówki, z którym rozmawiał Tomasz Siemieniec

Panie dyrektorze, co Pan robił czterdzieści lat temu?

Czterdzieści lat temu w 1969 roku chodziłem do czwartej klasy szkoły podstawowej.

Myślał Pan już wtedy o górnictwie?

Nie. Oczywiście, że nie. W takim wieku nie myśli się nawet o konkretnej szkole średniej, a co dopiero o zawodzie.

Kopalnia Zofiówka, to kopalnia z tradycjami. Zakład w latach osiemdziesiątych XX wieku zatrudniał prawie dziesięć tysięcy ludzi, ile teraz zatrudnia osób?

Przed laty faktycznie zatrudnienie dochodziło do dziesięciu tysięcy, ale wtedy Zofiówka była zintegrowanym zakładem między innymi z elektrociepłownią. Później na skutek przekształceń kopalnia została wyodrębniona i zatrudnienie automatycznie się zmniejszyło. W tej chwili zatrudniamy około 3970 pracowników.

A ile w tej chwili Zofiówka ma ścian? W latach „słusznie minionych” było ich nawet piętnaście?

Tak było w końcu lat osiemdziesiątych i na początku lat dziewięćdziesiątych. Potem nastąpiły lata koncentracji wydobywania. W tej chwili kopalnia w zasadzie jest przystosowana do prowadzenia równoczesnej eksploatacji czterema ścianami.

Czy w obecnych czasach z czterech ścian można wydobyć więcej węgla niż z piętnastu ścian dwadzieścia lat temu?

Są to porównywalne ilości.

Zofiówka jest najstarszą kopalnią Jastrzębskiej Spółki Węglowej ale wraz z kopalnią Pniówek i Budryk jest uważana za najbardziej rozwojową. Mówię o nowych złożach ale również o tech-

nologiach stosowanej w kopalni.

Jeżeli chodzi o zasoby, to dzięki uzyskaniu koncesji na udostępnienie i zagospodarowanie pola „Bzie- Dębina” perspektywa istnienia kopalni znacznie się wydłużyła. Natomiast jeżeli chodzi o nowoczesność, to od dłuższego czasu staramy się wprowadzać nowe technologie i nowe urządzenia, które pozwalają w tych trudnych i niebezpiecznych warunkach na prowadzenie eksploatacji. Jako pierwsza kopalnia w Jastrzębskiej Spółce Węglowej wprowadziliśmy napięcie 3,3 kV.

Mówimy o napięciu, które dochodzi do przodków i ścian?

Tak, mówimy o napięciu zasilaającym ściany i przodki. Wcześniej było to 500 lub 1000 Volt. Zastosowanie napięcia 3300 Volt, pozwala na odsunięcie pewnych urządzeń dalej od ścian, nie powodują one wtedy podgrzewania powietrza, nie zmniejszają gabarytów wyrobisk przyścianowych. No i oczywiście moce zastosowanych silników i urządzeń są znacznie wyższe.

Czyli jest Pan szefem kopalni, która ma przed sobą świetlaną przyszłość?

Zofiówka jest kopalnią perspektywną. Gwarantuję nam to udostępnienie złoża „Bzie Dębina” łącznie z budową szybów. Budowa jednego z nich już się rozpoczęła. Jesteśmy w trakcie dążenia dwóch wyrobisk w tamtym kierunku. Od kilku lat prowadzone są prace które mają na celu stworzenie kopalni zespolonej składającej się z kopalni Zofiówka, Borynia i Jas-Mos. Przekop wentylacyjny łączący kopalnię Borynia z Zofiówką jest już gotowy i aktualnie są tam prowadzone prace związane z zabudową odstawy. Myślę, że już od kwietnia



Fot.: Piotr Sobczak

2010 roku będzie można część urobku z Boryni przetransportować na Zofiówkę. Kolejnym krokiem jest połączenie naszej kopalni z kopalnią Jas-Mos, przekop łączący ma być gotowy na przełomie 2011 – 2012 roku. Ponadto budujemy nowy poziom 1080, gdzie eksploatacja będzie się odbywać już od roku 2015.

Jeśli chodzi o kopalnię zespoloną, to podobno wasza maszyna wyciągowa została już przygotowana do wyciągania dodatkowego urobku z Boryni i Jas-Mos-u.

Tak. Udało się nam już dostosować maszynę wyciągową oraz naczynia skipowe do wydajności planowanej na

17 tysięcy ton netto na dobę. Aktualnie trwają jeszcze prace na zakładzie przeróbczym, który musi zostać przygotowany do odbioru większej ilości węgla.

Pracownicy Boryni i Jas-Mos martwią się, że przez stworzenie kopalni zespolonej stracą pracę. Te obawy głównie dotyczą pracowników zakładów przeróbczych obu kopalni. Są uzasadnione?

Nie ma mowy o tym, aby ktoś z powodu utworzenia kopalni zespolonej stracił pracę. W planach jej utworzenia przyjęliśmy zasadę, że nikt z pracowników nie zostanie zwolniony i tego będziemy się trzymać. Oczywiście w perspektywie kilkuna-

stu lat zostanie ograniczone zatrudnienie w tych kopalniach, ale to będzie związane z naturalnymi odejściami na emeryturę. Trzeba jednak podkreślić, że dzięki utworzeniu kopalni zespolonej, oba zakłady zyskują szansę na dalsze i dłuższe funkcjonowanie. Nasze kurcząca się zasoby, zarówno na kopalni Borynia i Jas-Mos spowodowałyby, że w pewnym momencie prowadzenie zakładów jako całych kopalń stałoby się ekonomicznie nieuzasadnione.

Czyli lepiej przetransportować urobek z dwóch kopalń dołem, później jednym szybem do góry, niż czekać na dzień w którym ktoś będzie musiał podjąć decyzję o ich

likwidacji z przyczyn ekonomicznych?

Jednym z najbardziej kosztownych elementów pracy kopalni to pionowy transport urobku i jego przeróbka. Utrzymywanie zarówno szybu jaki i zakładu przeróbczego dla stosunkowo niewielkiej ilości wydobywanego węgla byłoby nieopłacalne.

Podsumowując ten wątek naszej rozmowy. Kopalnia zespolona, to nie „zamach” na kopalnię Borynia i Jas-Mos, lecz ich „być albo nie być”. A jak pan widzi przyszłość polskiego górnictwa w ogóle?

Tutaj wiele zależy od polityki gospodarczej rządu. Jeżeli

Chluba polskiego górnictwa

Podczas tegorocznej Barbórki świętowano 35-lecie istnienia kopalni, która została uruchomiona 4 grudnia 1974 r.

PNIÓWEK

mówi się o tym, że energetyka w Polsce ma być oparta na węglu przez długi okres czasu, to górnictwo będzie funkcjonować nadal. Aktualnie 90 procent energetyki zasilane jest węglem kamiennym i brunatnym. Budowa elektrowni jądrowej w Polsce to odległe plany- około 20 lat. Z tego wynika, że górnictwo szybko nie zniknie z gospodarczej mapy Polski.

My jako producenci węgla koksowego jesteśmy w trochę innej sytuacji. O ile w energetyce jest zamiennik dla węgla kamiennego czy brunatnego, to problem jest z alternatywą dla węgla koksowego z którego powstaje koks. To daje nam pewne bezpieczeństwo i jest dla nas ogromnym plusem.

Widział Pan billboard promujący, ocieplający wizerunek górnictwa?

Widziałem i odbieram go dobrze, szczególnie dlatego, że na plakacie jest nasz górnik z oddziału wydobywczego. Samą akcję odbieram jako oddanie hołdu górnikom za ich ciężką pracę. Billboard ma za zadanie zwrócić uwagę na sytuację górnictwa. Niestety wielu mieszkańców Śląska ciągle myśli, że górnictwo nie przynosi profitów tylko straty, a społeczeństwo musi do niego dopłacać. Czasy kiedy górnictwo nie przynosiło zysków już dawno minęły. Prawda jest taka, że od wielu lat górnictwo przynosi zyski. Stąd te, a nie inne napisy na plakacie „dajemy pracę, płacimy podatki”. Taka kampania powinna zostać przeprowadzona na terenie całej Polski. Przydałoby się również zwrócić uwagę na górnictwo w miejscu, które jest na plakacie oświetlone.

Panie dyrektore co chciałby Pan powiedzieć swoim podwładnym z okazji 40-lecia Zofiówki i oczywiście Barbórki. Przede wszystkim chciałbym życzyć im bezpiecznej pracy. Niestety w ostatnim okresie to bezpieczeństwo nie było zbyt wysokie. W tym roku doszło do trzech wypadków śmiertelnych. Życzę pracownikom szczęścia górniczego, bezpiecznej pracy i rozsądku. ■

Uroczystości barbórkowe w kopalni Pniówek rozpoczęły się jak co roku, od krótkiej modlitwy przed figurą św. Barbary. Następnie była uroczysta msza św., w kościele w Pawłowicach.

Później pracownicy kopalni i zaproszeni goście, m.in.: wiceprezes JSW Andrzej Tor, wójt gminy Pawłowice Damian Galusek, przedstawiciele władz Jastrzębia Zdroju, OUG Rybnik, spotkali się na okolicznościowej akademii. Przywitał ich dyrektor Pniówka, Stanisław Tobiczek.

W swoim wystąpieniu dyrektor kopalni zaznaczył, że górnictwo „jest dniem refleksji i podsumowań”. – *W tym święcie zawiera się szacunek dla ludzkiej pracy – tej najtrudniejszej z trudnych, tej z granic najwyższego ryzyka – podkreślił.*

Oceniając minione 35 lat dyrektor Tobiczek stwierdził, że był to okres, który „obfitował w wiele wydarzeń na tle wielkich przemian ustrojowych i transformacji gospodarczej”. Kopalnia miała w tym czasie wiele powodów do radości, ale nie omijały jej również problemy. Wydobyla prawie 110 mln ton węgla. Pod ziemią wydrążono 940 tys. kilometrów wyrobisk górnich.

– *Praca w Pniówku stała się elementem biografii dwóch pokoleń naszych pracowników – zaznaczył dyrektor Tobiczek. – To ich staraniami i zaangażowaniem kopalnia zawdzięcza swoją obecną pozycję, na którą składa się wysoki poziom technologiczny, wiedza umiejętności i doświadczenie załogi, twórcza kadra inżynieryjno-techniczna i jasne perspektywy rozwoju.*

Mimo kryzysu na rynku węgla koksowego, który nie ominął „Pniówka”, kopalnia zakończyła rok 2009 zyskiem – powiedział dyrektor KWK Pniówek.

Mówiąc o planach na przyszły rok dyrektor Tobiczek ujawnił, że wydobyte będzie na poziomie 12,5 tys. ton na dobę. Inne zamierzenia to m.in.: wykonanie 19 km wyrobisk, modernizacja usprzętowania, usprawnienie transportu poprzez wprowadzenie kolejek podwieszanych spalinowych, zintensyfikowanie robót inwestycyjnych na poziomie 1000 m i rozpoczęcie drażenia przekopu w stronę złoża „Pawłowice 1”.

Kończąc swoje wystąpienie dyrektor Tobiczek podziękował „za codzienną, odpowiedzialną, ciężką pracę” kadry inżynieryjno-technicznej, brygadam ścianowym i przodkowym, z oddziałów zbrojeniowo-likwidacyjnych, przewozu, wentylacji, bryga-



Fot.: Krzysztof Lisewski

„Medale za długoletnią służbę”, przyznanymi przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego wręczał Andrzej Tor wiceprezes JSW oraz Stanisław Tobiczek, dyrektor kopalni.

dom działu energomaszynowego, pracownikom zakładu przerobczego i administracji.

– *To wy przez lata pracy pozytywnie kształtujecie wizerunek naszej kopalni, która posiada znamiona największej, najlepszej i najnowocześniejszej w Polsce – mówił dyrektor Pniówka.*

Wiceprezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej Andrzej Tor, zwracając się do pracowników kopalni i gości świętujących z nimi Brabórkę, podkreślił, że „spółka szczególnie dotkliwie odczuła skutki kryzysu gospodarczego”.

– *W pierwszej połowie 2009 roku nasze przychody zmniejszyły się o ponad 40 proc. w stosun-*

ku do analogicznego okresu roku ubiegłego – mówił wiceprezes. – Tak duża skala negatywnych skutków kryzysu stanowiła bezpośrednie zagrożenie dla funkcjonowania i rozwoju kopalni. Dlatego zarząd i kierownictwo zakładów podjęły działania antykryzysowe obejmujące wszystkie obszary działalności spółki – powiedział Andrzej Tor.

Oceniając aktualną sytuację JSW wiceprezes Tor powiedział: – *U progu 2010 roku z satysfakcją możemy stwierdzić, że dzięki posiadanym rezerwom finansowym, konsekwentnej i skutecznej realizacji programu antykryzysowego oraz zrozumieniu i aktywnej postawie pracowników, udało się kryzys przetrwać. Wyniki uzyskiwane przez spółkę w ostatnich miesiącach świadczą, że stopniowo wraca ona do równowagi finansowej.*

Wiceprezes Andrzej Tor w swoim wystąpieniu mówił także o 35. latach, jakie minęły od uruchomienia kopalni Pniówek. Scharakteryzował ją tak: – *W obrębie obszaru górniczego „Krzyżowice III” zalegają bogate, wysokiej jakości złoża węgla koksowego. W oparciu o te zasoby powstał i funkcjonuje zakład górnictwa, który jest chlubą polskiego górnictwa. Dodał, że znakami firmowymi Pniówka są: „wyso-*

ka efektywność ekonomiczna, bardzo dobra organizacja pracy, troska o załogę i bezpieczne warunki pracy, dbałość o środowisko naturalne”. To sprawia, że kopalnia od wielu lat należy do najlepszych w Polsce.

– *Osiągnięcie tego sukcesu było możliwe dzięki kompetencjom i olbrzymiemu zaangażowaniu tysięcy pracowników, którzy tę kopalnię budowali i tworzyli przez 35. latnią historię. Sądzę, że uosobieniem tych najlepszych cech, jest osoba i sylwetka zawodowa dyrektora kopalni pana Stanisława Tobiczka – zaznaczył wiceprezes Tor.*

W trakcie barbórkowej akademii pracowników Pniówka odznaczono złotymi, srebrnymi i brązowymi „Medalami za długoletnią służbę”, przyznanymi przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Były także odznaczenia dla jubilatów za 50, 35 i 25 lat pracy.

Po części oficjalnej były toasty za pomyślność oraz tradycyjny barbórkowy obiad.

O dobry nastrój na sali zadbała zakładowa orkiestra dęta i jej solistka Martyna Matera. Dla uczestników akademii śpiewała także i tańczyła wraz z zespołem znana piosenkarka „Mona Lisa”.

Ryszard Stelmaszczyk



Fot.: Krzysztof Lisewski



Jarosław Zagórowski, prezes zarządu JSW, otworzył sesję warsztatową dyrektorów Biura Zarządu.



Jan Sporysz, dyrektor zespołu kadr i organizacji omawia szanse naszej Spółki.

Zmiany potrzebne od zaraz

BIURO ZARZĄDU

W naszej firmie rozpoczęły się pierwsze prace nad reorganizacją, nowym systemem wynagrodzeń i budową indywidualnych planów rozwojowych. Na pierwszy ogień poszło Biuro Zarządu. W projekcie tym wspierają nas pracownicy firmy Hewitt Associates, którzy rozpoczęli pracę 23 listopada.

Potrzebę zmian i niewydolność naszej struktury organizacyjnej obnażył niedawny kryzys.

– Ten rok pokazał słabe strony naszej firmy i dlatego

czeka nas wiele zmian, aby w przyszłości być lepiej przygotowanym na pogorszenie koniunktury i aby szybciej się mobilizować do pracy, gdy koniunktura powraca. Podjęliśmy pierwsze kroki uruchamiania projektu zmiany struktury organizacyjnej w Biurze Zarządu zgodnie z zasadą: zmiany trzeba zaczynać od siebie. Chcemy, aby Biuro Zarządu a w dalszej kolejności cała Spółka działały efektywnie i sprawnie – powiedział Jarosław Zagórowski, prezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

Słabość struktury orga-

nizacyjnej potwierdził przeprowadzony w czerwcu audyt. – W ramach przeglądu systemu zarządzania w Jastrzębskiej Spółce Węglowej przyjęto wnioski mające na celu, między innymi podniesienie efektywności struktury organizacyjnej oraz zarządzania zasobami ludzkimi – mówi Stanisław Sitek, pełnomocnik zarządu ds. zintegrowanego systemu zarządzania. Podobne obszary doskonalenia systemu zarządzania wskazali w sierpniu auditorzy niezależnej jednostki certyfikującej.

Firma Hewitt Associa-

tes, która specjalizuje się w przeprowadzaniu projektów zmian, ma za zadanie stworzenie sprawnej organizacji Biura Zarządu, opracowanie sprawiedliwego i motywacyjnego systemu wynagrodzeń oraz zbudowanie indywidualnych ścieżek rozwoju dla naszych pracowników. W dniu rozpoczęcia projektu zmian odbyła się całonocna sesja warsztatowa z udziałem dyrektorów z Biura Zarządu. Podczas spotkania zostały przedstawione cele projektu, ale również przedstawiciele Biura Zarządu wskazali mocne i słabe

stron Spółki oraz jej szanse i zagrożenia rynkowe.

Cały projekt został podzielony na trzy etapy. W pierwszym z nich przedstawiciele Hewitt Associates zajęli się przeglądem organizacji Biura Zarządu oraz punktów styku z kopalniami. – Odbyliśmy już ponad pięćdziesiąt spotkań z dyrektorami i pracownikami Biura Zarządu. Jesteśmy zbudowani ich otwartością i pozytywnym stosunkiem do zmian – mówi Marcin Fidecki, dyrektor projektu ze strony Hewitt Associates. Przegląd organizacji Biura Zarządu

ma się zakończyć 31 stycznia. Podczas drugiego etapu, który rozpocznie się 15 grudnia, a zakończy 31 marca przedstawiciele Hewitt Associates zajmą się opracowaniem nowego systemu wynagrodzeń dla Biura Zarządu oraz dyrekcji kopalń. Ostatni, trzeci etap, to przegląd kompetencji i budowa indywidualnych planów rozwojowych dla kadry kierowniczej i grupy Talentów w Biurze Zarządu oraz dyrekcji kopalń. Cały projekt ma się zakończyć 31 marca.

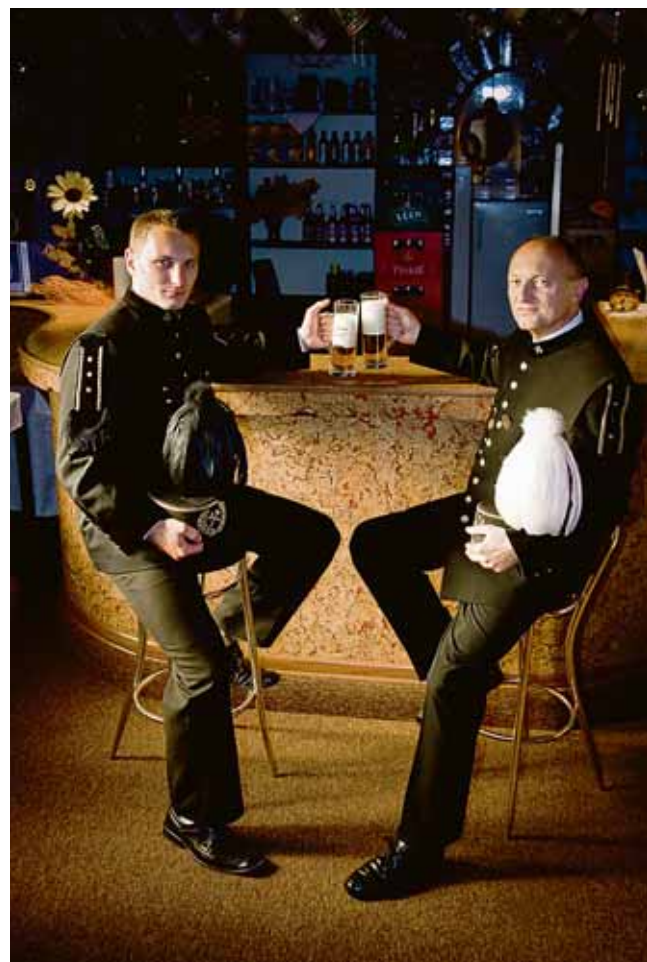
tekst i zdjęcia:
Tomasz Siemieniec



Zespołowa praca dawała efekty.



Uczestnicy zajęć bez problemów wskazywali szanse i zagrożenia naszej firmy.



Rodzinny kalendarz JSW

JSW

Jest! Niezwykły kalendarz promujący Jastrzębską Spółkę Węglową już się pojawił. Tym razem spółkę promują górnicy JSW i ich rodziny. Jeszcze nie zaczął się rok 2010 a już wszystko wskazuje na to, że konieczny będzie dodruk. Poprzeczka była postawiona wysoko, bo ubiegłoroczny kalendarz wydany przez JSW poświęcony kobietom w gór-

nictwie wywołał sporo emocji. Panie udzieliły wówczas setek wywiadów prasowych, radiowych i telewizyjnych. O oryginalnym pomysłem na promocję spółki górniczej rozpisywały się media w całej Polsce zanim jeszcze kalendarz ujrzał światło dzienne!

Tegoroczne „rodzinne kalendarze” pachnące jeszcze farbą drukarską, zgodnie ze zwyczajem przyjętym w spółce, trafił w pierwszej

kolejności do głównych bohaterów sesji zdjęciowych. Zaproszeni przez prezesa Jarosława Zagórowskiego do siedziby Jastrzębskiej Spółki Węglowej opowiadali o swoich wrażeniach z sesji zdjęciowych, reakcjach znajomych i rodzin. – *Efekt zdjęć przeszedł nasze najsmiel-sze oczekiwania, bo na każde zdjęcie, jak i na rodzinę jest inny pomysł* - śmieje się Joanna Fiedor z Koniakowa,

która ze swoim mężem pracownikiem Zofiówki i siedmiorgiem ich dzieci pozowała do zdjęć wśród koniakowskich lasów.

Adam Kabuth z kopalni Jas-Mos pozował do zdjęć w kopalni. Jego obecność w stroju roboczym nikogo nie dziwiła, za to obecność w tym miejscu jego córek w strojach śląskich wzbudzała zachwyt. Górnicy zatrzymywali się, obserwowali sesję, komentowali,

dodawali „modelom” otuchy. – *To jedna z fajniejszych przYGÓD, jaka mnie spotkała - śmieje się Adam Kabuth. – Jest dla nas zaszczytem, że z grupy 22 tysięcy ludzi to my i nasze rodziny znalazły się na kartach kalendarza. Fajnie, że spółkę promują jej pracownicy a nie wystylizowani na górników modele. Nie ma co też ukrywać, że także nasze dzieci miały sporo frajdy w tej całej akcji – dodaje ze śmiechem.*

W sesji uczestniczyło w sumie osiemnaścioro dzieci, najmłodszy uczestnik miał 7 miesięcy i 2 lata. Ten ostatni po raz pierwszy widział swojego tatę bezpośrednio po wyjeździe z dołu.

Kalendarze już trafiły do pracowników spółki, kontrahentów JSW zarówno tych w Polsce jak i za granicą a także do urzędów i instytucji.

Agnieszka Barzycka
Fot.: Piotr Sobczak

Wspomaganie zarządzania

JSW

W hotelu Diament w Jastrzębiu Zdroju odbyło się seminarium naukowe poświęcone „Wspomaganiu procesów zarządzania przedsiębiorstwem górniczym”. Seminarium było spotkaniem naukowców pracujących na renomowanych polskich uczelniach, z praktykami z Jastrzębskiej Spółki Węglowej. – *Nasze spotkania mają charakter „burzy mózgów”. Naukowcy proponują jakieś roz-*

wiązania, które zderzają się z praktyczną wiedzą pracowników Jastrzębskiej Spółki Węglowej – powiedział prof. dr hab. inż. Henryk Przybyła, Przewodniczący Sekcji Organizacji i Ekonomiki Komitetu Górnictwa Polskiej Akademii Nauk. Wśród referowanych tematów był temat: „Zarządzanie produkcją górniczą przy wykorzystaniu kompleksu produkcyjnego w systemie Szyk II”, który zreferował Kazimierz Piotrowski z Centralnego Ośrodka In-

formatyki Górnictwa w Katowicach. Podobny kompleks funkcjonuje w kopalni Zofiówka. Zajęto się również tematyką zarządzania w sytuacjach kryzysowych oraz zarządzania ryzykiem inwestycyjnym. Seminarium zorganizowała Jastrzębska Spółka Węglowa wraz z Komitetem Górnictwa Polskiej Akademii Nauk Sekcja Organizacji i Ekonomiki.

Tekst i zdjęcie:
Tomasz Siemieniec



Andrzej Wróbel, dyrektor zespołu controllingu rozpoczął seminarium od krótkiego przedstawienia sytuacji, w której się znajduje JSW

BARBÓRKA W JSW





Fot.: Krzysztof Lisewski, Ryszard Stelmasczyk, Marian Drzyzga, Tomasz Siemienieć

Nowoczesna technika wspomaga ludzi

Wizualizacja i zdalne sterowanie usprawniły system energetyczny kopalni.

BUDRYK

W kopalni Budryk zastosowano bardzo nowoczesny system monitoringu i sterowania pól rozdzielczych 6 kV, z wykorzystaniem wizualizacji ich pracy. Dzięki temu zmniejszono koszty eksploatacji tych urządzeń, a jednocześnie zwiększono poziom niezawodności działania całego systemu elektroenergetycznego w zakładzie.

Jak zwykle, inspiracją do wprowadzenia nowoczesnego systemu monitoringu i sterowania pól rozdzielczych, była potrzeba chwili. W tym przypadku malejące zatrudnienie na powierzchni kopalni, bo fachowcy odchodzą na emerytury, a nowych pracowników nie zatrudnia się tyłu, ilu potrzeba.

– Mielśmy problemy z obłożeniem obsługi rozdzielni podstawowych, zasilających najważniejsze obiekty kopalni. Żeby zachować bezpieczeństwo i móc szybko reagować w sytuacjach awaryjnych, zmuszeni byliśmy do podejścia do problemu w sposób bardzo nowoczesny – mówi Marek Król, główny mechanik ds. urządzeń

podstawowych i powierzchni w Budryku.

Wykorzystano do tego celu istniejący w kopalni monitoring pracy pól rozdzielczych 6 kV, które połączono siecią światłowodową. Dzięki niej informacje o pracy poszczególnych pól docierają do różnych miejsc w zakładzie. Mają do nich dostęp upoważnione do tego osoby.

– Jeżeli dojdzie do uszkodzenia jednej z linii przesyłowych, dzięki redundacji połączeń sieci światłowodowej i specjalnemu oprogramowaniu komputerowemu, system działa nadal – podkreśla Marek Król.

Zadanie, jak informuje, było realizowane w dwóch etapach. W pierwszym dokonano modernizacji starych zabezpieczeń elektroenergetycznych w polach 6 kV, rozdzielni powierzchniowych. Zastosowano w nich cyfrowe zabezpieczenia typu MultiMUZ, które umożliwiły konfigurację całego systemu wizualizacji i zdalnego sterowania w oparciu o technikę cyfrową. W drugim etapie wykonano system wizualizacji i zdalnego sterowania, który obejmuje obecnie 87 pól rozdzielczych.

– Wizualizacja i zdalne sterowanie dotyczy miejsc neuralgicznych w systemie energetycznym kopalni – zaznacza Król.

Jak działa system? – W głównej rozdzielni 6 kV na powierzchni (RG1) jest stała obsługa – wyjaśnia. – Pracownik ma stamtąd możliwość podglądania pracy całego systemu elektroenergetycznego na powierzchni kopalni, a także możliwość zdalnego sterowania pól 6 kV w rozdzielniach zainstalowanych w innych obiektach. Operator może szybko przełączać zasilanie w miejscu, gdzie wystąpiła awaria.

Inne zalety zastosowanej w kopalni Budryk wizualizacji systemu monitorowania i sterowania, to m.in.: szybki czas reakcji na zmianę stanów pracy pól rozdzielni, umożliwiający natychmiastowe podjęcie działań przez obsługę, odporność systemu na uszkodzenia elementów infrastruktury w stopniu pozwalającym wypełniać jego podstawowe funkcje, w tym zdalnego sterowania, sygnalizacja stanów alarmowych, prowadzenie długookresowego dziennika zdarzeń i alarmów, prowadzenie dziennika operatorskiego.



Fot.: Ryszard Stelmaszczyk

W rozdzielni głównej pracownik obsługi może podglądać pracę całego systemu elektroenergetycznego na powierzchni kopalni, a także zdalnie sterować polami 6 kV w rozdzielniach zainstalowanych w innych obiektach.

– System jest otwarty – informuje główny mechanik Marek Król. – Dalej go rozbudujemy i będziemy do niego

podłączać kolejne obiekty. Już teraz obejmuje on nie tylko rozdzielnie na zakładzie głównym, ale także przy szybie VI,

peryferyjnym. Stamtąd sygnały są przesyłane do systemu światłowodem i drogą radiową.

Ryszard Stelmaszczyk

Górnicy chcą prywatyzacji

Z ostatniego badania TNS OBOP wynika, że zwolenników prywatyzacji kopalń jest na Śląsku więcej niż w innych regionach kraju. – Górnicy na własne oczy przekonali się, że kopalnie potrzebują pieniędzy na inwestycje – tłumaczy eksperci. Po katastrofie w kopalni Wujek-Śląsk TNS OBOP postanowił sprawdzić, jak Polacy postrzegają górników i całą branżę węglową. Okazało się, że nie jest tak źle. PAP, która przeanalizowała raport, poinformowała, że 82 proc. badanych stwierdziło, że zawód górnik zasługuje na większy szacunek niż inne zawody, a 88 proc. ankietowanych zgodziło się z hasłem, że „węgiel to nasze bogactwo narodowe”.

O ile te odpowiedzi – biorąc jeszcze pod uwagę emocje po katastrofie w kopalni Wujek-Śląsk – nie są zaskakujące, to już inaczej przedstawia się sprawa związana z prywatyzacją śląskich kopalń. Okazało się, że na Śląsku zwolenników takiego rozwiązania jest więcej (40 proc.) niż w innych regionach kraju (33 proc.)! To fenomen, bo do tej pory Śląsk był postrzegany jako bastion przeciwników prywatyzacji spółek państwowych, a w szczególności kopalń. Podobnie przedstawiano samych górników, którzy w większości referendum organizowanych przez związki zawodowe (poza referendum w Katowickim Holdingu Węglowym) zawsze byli przeciwko prywatyzacji

górnictwa. Co się zatem zmieniło? Związkowcy tłumaczą, że przeto nastąpił po udanym debiucie giełdowym kopalni Bogdanka. To był ogromny sukces – na wzrost kursu akcji kopalnia zarobiła ponad 500 mln zł, które zamierza przeznaczyć na rozwój. Skorzystali też sami górnicy, którym przypadło 15 proc. akcji. Bogdanka jest notowana na giełdzie i przez ten fakt świat się nie zawałił. Kopalnia dalej fedruje, a ludzie mają pracę. Zdaniem Jana Chojnackiego, prezesa prywatnej kopalni Siltech w Zabrze, górnicy zrozumieli, że bez pieniędzy kopalnie nie mają żadnych szans na rozwój.

– Gdyby górnikom rzeczo-wo przedstawić wszystkie

„za” i „przeciw” to zwolenników prywatyzacji byłoby jeszcze więcej – mówi Jan Chojnacki. – Prywatny właściciel bardziej dba

o zakład, bo od tego zależy również jego życie. To jak z kierowcą ciężarówki. Właściciel prywatnego auta będzie jeździł ostrożnie,

a państwowego zaliczał wszystkie dziury – dodaje Chojnacki.

PAP, Toms



Fot.: Agnieszka Barzycka

Gaudeamus w Jastrzębiu

Studenci jastrzębskiego Zamiejsowego Ośrodka Dydaktycznego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie zainaugurowali rok akademicki 2009/2010. Uroczyste Gaudeamus zabrzmiało we wtorek, 17 listopada w sali widowiskowej kina Centrum. Wykład inauguracyjny

pt.: „Czy wystarczy nam surowców - historia i aktualia” wygłosił dr inż. Jerzy Kicinki. W uroczystościach wziął udział prorektor ds. nauczania Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie, przedstawiciele władz miasta i Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Zamiejsco-



Fot.: ARC



Fot.: ARC

wy ośrodek AGH działa w Jastrzębiu od października 2006 roku. To właśnie przed trzema laty sfinalizowano rozmowy na temat powstania zamiejsowego ośrodka dydaktycznego AGH. Uczelnia w Jastrzębiu zagościła dzięki porozumieniu zawartemu pomiędzy Jastrzębską Spółką Węglową, władzami miasta i władzami krakowskiej uczelni. JSW zagwarantowała studentom praktyki oraz bazę

dydaktyczną. Miasto przekazało budynki wraz z wyposażeniem. Po ukończeniu studiów, absolwenci jastrzębskiego ośrodka mają znaleźć prace w kopalniach JSW. Akademia Górniczo-Hutnicza, która w tym roku obchodziła jubileusz 90 – lecia, to dzisiaj 15 wydziałów, ponad 34 tysiące studentów i znana akademicka marka.

TOMS



Fot.: Tomasz Siemieniec

Szczęśliwy laureat

Michał Grodoń z Żor odebrał nagrodę za zajęcie I miejsca w konkursie na „Najciekawsze zdjęcie z wakacji”. Nagrodą była kuchenka mikrofalowa, którą pan Michał odebrał wraz ze swo-

ją 2,5-letnią córeczką Paulinką. To właśnie dziewczynka była bohaterką zwycięskiej fotografii, która została wykonana podczas tegorocznych wakacji w Darłównku.

Toms

Pierwsza taka kampania

ŚLĄSK

Górnicza Izba Przemysłowo Handlowa, zrzeszająca największe spółki górnicze w Polsce rozpoczęła społeczną kampanię promującą górnictwo w Polsce. Do przedsięwzięcia przyłączyły się Jastrzębska Spółka Węglowa, Kompania Węglowa oraz Katowicki Holding Węglowy.

Od 1 grudnia mieszkańcy śląskich miast mogą napotkać na ulicach billboardy z wizerunkiem górnika (pracownik kopalni Zofiówka) oświetlającego Warszawę oraz z hasłem „Wydobytamy węgiel, dajemy pracę, płacimy podatki”. U dołu plakatu umieszczone zostały także życzenia barbórkowe dla wszystkich górników. Społeczna kampania była przygotowywana od dwóch miesięcy i będzie trwała dwa tygodnie. Wsparcia dla akcji udzielił także prezes amerykańskiej spółki górniczej Consol Energy. To amerykańska fir-

ma, która jakiś czas temu zdecydowała się na podobną, choć zakrojoną na większą skalę społeczną kampanię.

– Skontaktowaliśmy się z Amerykanami wiedząc jak wielkie doświadczenie mają w tej kwestii. Przyklasnęli na-

szemu pomysłowi, widzieli także projekt plakatu, który pojawił się na ulicach śląskich miast. Usłyszeliśmy, że

firmy górnicze na całym świecie powinny działać wspólnie na rzecz uświadamiania ludzi jak wielkim skarbem jest węgiel

– tłumaczy Jarosław Zagórowski, prezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

AB



Idzie zima ... już czas przygotować się na „białe szaleństwo” !

Amatorzy narciarstwa z niecierpliwością czekają na pierwsze tegoroczne wyjazdy narciarskie. Szykują sprzęt narciarski i sprawdzają internetowe komunikaty narciarskie dotyczące warunków śniegowych. Wyjeżdżamy w góry Słowacji, Austrii, Włoch, itp. Ilu z nas przy okazji zagranicznego wyjazdu na narty ubezpiecza się? Mamy tutaj na myśli tzw. ubezpieczenia turystyczne dotyczące głównie kosztów leczenia podczas pobytu za granicą. W praktyce wielu z nas nie ubezpiecza się wcale lub robi to tylko w minimalnym zakresie, nie zdając sobie zupełnie sprawy z konsekwencji wynikających z braku ubezpieczenia. Warto pozyskać wszelkie informacje na temat ubezpieczeń podróży odpowiednio wcześniej.

Podstawowy zakres ubezpieczenia turystycznego obejmuje koszty leczenia, koszty transportu poszkodowanego i repatriacji oraz odszkodowanie za trwale następstwa nieszczęśliwego wypad-

ku w zależności od wybranej sumy ubezpieczenia.

W zakresie podstawowym brak jest bardzo ważnego ubezpieczenia tj. kosztu użycia helikoptera ratowniczego oraz kosztów ekspedycji ratowniczej w celu sprowadze-

niarstwa za sport podwyższonego ryzyka, za które należy uiścić dodatkową składkę. Zatem ubezpieczając się na zagraniczny wyjazd narciarski musimy agentowi jasno oświadczyć, że będziemy jeździć amatorsko na nartach. Niezbędnym elemen-



Fot.: Tomasz Siemieniec

tem wyjazdu jest wykupienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci polisy odpowiedzialności cywilnej stanowiącej zabezpieczenie w przypadku wyrządzenia szkody na zdrowiu lub w mieniu osoby trzeciej. Wypadek na sto-

ku może spowodować szkody w majątku innych narciarzy (złamana narta, podarty kombinezon), czy też znaczną szkodę na ich zdrowiu (uraz kręgosłupa, złamana kończyna itp.), których to koszty zgodnie z prawem jesteśmy zobowiązani pokryć. Pamiętajmy, aby suma gwarancyjna w ubezpieczeniu OC była odpowiednio wysoka.

Ubezpieczenie „turystyczne” jest tylko z pozoru prostym. Aby dobrze się ubezpieczyć należy przemyśleć nasze potrzeby i możliwe zdarzenia, tak abyśmy nie byli bezradni podczas nieszczęścia za granicą. Ubezpieczyciel w wielu wypadkach wyręcza poszkodowanego i jego rodzinę od organizacji powrotu do domu po wypadku i pokrycia wielu różnych kosztów z tym związanych. Informacje na temat ubezpieczeń turystycznych można uzyskać w agencjach Jastrzębskiej Spółki Ubezpieczeniowej Sp. z o.o. znajdujących się przy wszystkich kopalniach JSW S.A. ■

ZUS radzi i wyjaśnia



Beata Kopczyńska,
rzecznik prasowy
O/ZUS w Rybniku

Wspólnie z Beatą Kopczyńską z rybnickiego oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pomagamy Wam wyjaśnić zawiłości związane z emeryturami i nie tylko. Piszcie na naszego redakcyjnego e-maila redakcjaw@jsw.pl.

Na jakiej zasadach będzie odchodził na emeryturę rocznik 1969 ze składkami w OFE? Oczywiście pracując pod ziemią 25 lat. Dziękuję za wyczerpującą odpowiedź.

Prawo do emerytury górniczej przysługuje pod warunkiem, że pracownik nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego, a jeżeli przystąpił - pod warunkiem złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem ZUS, na dochody budżetu państwa.

Dzień dobry. Mam 49 lat, pracowałem w różnych zakładach od 18 roku życia. Na kopalni zacząłem pracować w 1986r na powierzchni na przeróbce, a od 1998r pracuję na dole. Po jakim czasie mogę przejść na emeryturę?

Prawo do emerytury górniczej bez względu na wiek nabywa ubezpieczony, który wykonuje pracę górniczą stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez okres co najmniej 25 lat. Do okresów pracy górniczej zalicza się także okresy niezdolności do pracy z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, za które zostało wypłacone wynagrodzenie lub zasiłek chorobowy albo świadczenie rehabilitacyjne - bezpośrednio poprzedzone pracą górniczą wykonywaną pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, przypadające w czasie trwania stosunku pracy.

Natomiast prawo do emerytury górniczej ze względu na wiek przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki.

Ukończył 55 lat życia. Ma okres pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pra-

cy równorzędnej co najmniej 25 lat, w tym co najmniej 10 lat pracy górniczej. Nie przystąpił do OFE, albo złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE na dochody budżetu państwa.

Prawo do emerytury ma również pracownik, który ukończył 50 lat. Ma okres pracy górniczej i równorzędnej co najmniej 25 lat, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej. Warunek nieprzystąpienia do OFE lub przekazania środków zgromadzonych na koncie w OFE na dochody budżetu państwa też musi być spełniony.

Okresy pracy równorzędnej z pracą górniczą są wymienione w art. 50c ust.2. ustawy z 17.12.98r. O emeryturach rentach z FUS. Zgodnie z tym zapisem za pracę równorzędną z pracą górniczą uważa się:

- zatrudnienie na stanowiskach wymagających kwalifikacji inżyniera lub technika w zakresie górnictwa w urzędach górniczych, jeżeli zatrudnienie jest związane z wykonywaniem czynności inspekcyjno - technicznych w kopalniach, przedsiębiorstwach i innych podmiotach określonych w ustawie, pod warunkiem uprzedniego przepracowania w kopalniach, przedsiębiorstwach i innych podmiotach górniczych wymienionych w ustawie co najmniej 10 lat pod ziemią, na odkrywce, w kopaniach siarki lub węgla brunatnego.

- zatrudnienie przy innych pracach, nie dłuższe niż 5 lat, do których pracownicy wykonujący pracę górniczą (wymienioną w ustawie) przeszli w związku z likwidacją kopalni, zakładu górniczego, przedsiębiorstwa lub innego podmiotu górniczego, o który mowa w ustawie. ■

Panie władzo, ale o co chodzi?

Wspólnie z policjantami z jastrzębskiej komendy będziemy odpowiadać na Wasze pytania i wątpliwości. W tym numerze Jastrzębskiego Węgla publikujemy Wasze pytania i odpowiedzi policjantów, które dotyczą ruchu drogowego. Masz pytanie, pisz: redakcjaw@jsw.pl.

Czy można wyprzedzić autobus, który stoi na przystanku autobusowym? Przystanek nie ma zatoczki, a na jego wysokości, na jezdni jest podwójna linia ciągła.

Zenon Toporek

Podkomisarz Józef Mazur (na zdjęciu), naczelnik wydziału ruchu drogowego w jastrzębskiej komendzie policji.

W takiej sytuacji nie można ominąć stojącego autobusu. Trzeba cierpliwie poczekać, aż autobus ruszy z przystanku. Brak cierpliwości będzie kosztował kierowcę 200 złotych i 5 punktów karnych. Na „po-

dwójnej ciągłej” można ominąć tylko i wyłącznie pojazd, który stoi na światłach awaryjnych.

Kiedy jazda pod wpływem alkoholu jest wykroczeniem, a kiedy jest już przestępstwem?

Wiesław Kolasa

Wykroczeniem jest jazda pod wpływem alkoholu od 0,2 do 0,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. W przypadku wykroczenia kierowca traci prawo jazdy na okres od 6 miesięcy do 3 lat. Policjanci kierują wnioskiem do sądu grodzkiego, gdzie winowajca karany jest grzywną.

Przestępstwem jest jazda pod wpływem alkoholu od 0,51 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Na „dzień dobry” kierowca traci prawo jazdy na okres od 1 roku do 10 lat, ponadto grozi mu więzienie do 2 lat.

Jeśli kierowca jadących pod wpływem alkoholu spowoduje wypadek wtedy zagrożenie karą więzienia wzrasta do 12 lat. Przy okazji chciałbym przypomnieć, że jazda pod wpływem alkoholu jest zabroniona na terenie całego kraju w ruchu lądowym. Dlatego przestępstwem jest również jazda na podwójnym ga-



Fot.: Tomasz Siemieniec

zie po terenie prywatnej posesji. Często zdarza się tak, że po przyjeździe do domu kierowca zostawia samochód przed garażem znajdującym się na jego posesji. Po kilkugodzinnej imprezie pijany już kierowca konieczne chce wjechać pojazdem do garażu. Wtedy też łamie prawo.

Szczytem głupoty, z którym policjanci spotykają się dość często jest sytuacja kiedy zatrzymują pijanego kierowcę, a obok niego siedzi trzeźwa, posiadająca prawo jazdy żona. Apelujemy do rozsądku kierowców.

Oprac. TOMS

Kącik literacki

***Izy trzymią straż nad zbrodnią

Izy trzymią straż nad zbrodnią
która nocą rozsiewa prochy
tych co odeszli
i nie pozwala im by ją ukazali

mroczna gwiazda zła płonie
bezwzględnie dążąc do celu
odrzucając wszelkie wartości
które dane są przez Stówrcę

zdradliwa noc chwytą w sidła
i pochłania bez reszty
choć potęgą demonów zwodzi w miraże
i z własnej obłudy ośmiesza

wszak gardzą cierpieniem
życia i miłości spełnieniem
to jednak panami są wolnymi
i sami siebie kreują
z mocy którą posiadają

śmierć dla nich
jako znak najbardziej hałaśliwy
i wyszukane irracjonalne proporcje
pozostawione na pastwę losu

z ich postaci emanuje przeznaczenie
urzeczywistnione czasem historii
jednak w kącie czai się coś
i świadectwo tego
co ma świadczyć o śmierci...

Joanna Mikoś

Uśmiechnij się :)

Stoi facet na parapecie jedenastego piętra z zamiarem skoku, ale stwierdził, że jest za wysoko, chciał się wyczołgać i niechcący wypadł.

Leci i krzyczy:

- Boże spraw żebym przeżył, nie będę pił, palił, przeklinał i kłamał.

Spadł, podniósł się otrzepał i powiedział:

- Człowiek w szoku to takie głupoty gada...

Spotykają się dwaj właściciele firm:

- Słuchaj, ty swoim pracownikom płacisz jeszcze pensję?

- Nie

- Ja też nie. A oni i tak przychodzą do pracy?

- No przychodzą.

- U mnie też. Słuchaj, a może by tak pobierać opłaty za wejście?

Przychodzi kobieta do apteki:

- Macie jakiś naprawdę skuteczny środek na odchudzanie?

- Tak. Plastry.

- A gdzie się je przykleja?

- Na usta.

Przychodzi mężczyzna do pracy pobity, podrapany itd. Kumpel go pyta:

- Kto ci to zrobił ?

- Moja żona . . .

- Żona? Za co !?

- Powiedziałem do niej "ty".

- I za to cię pobiła? A jak dokładnie powiedziałeś ?

- Ona mówi do mnie "już się nie kochaliśmy ze dwa lata . . ."

A ja do niej:

- Chyba ty . . .



Fot.: Piotr Sobczak

Twarzami grudnia w kalendarzu Jastrzębskiej Spółki Węglowej są Barbara Bydzyń oraz Natalia Ziola z kopalni Pniówek.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODAMI

Poziomo:

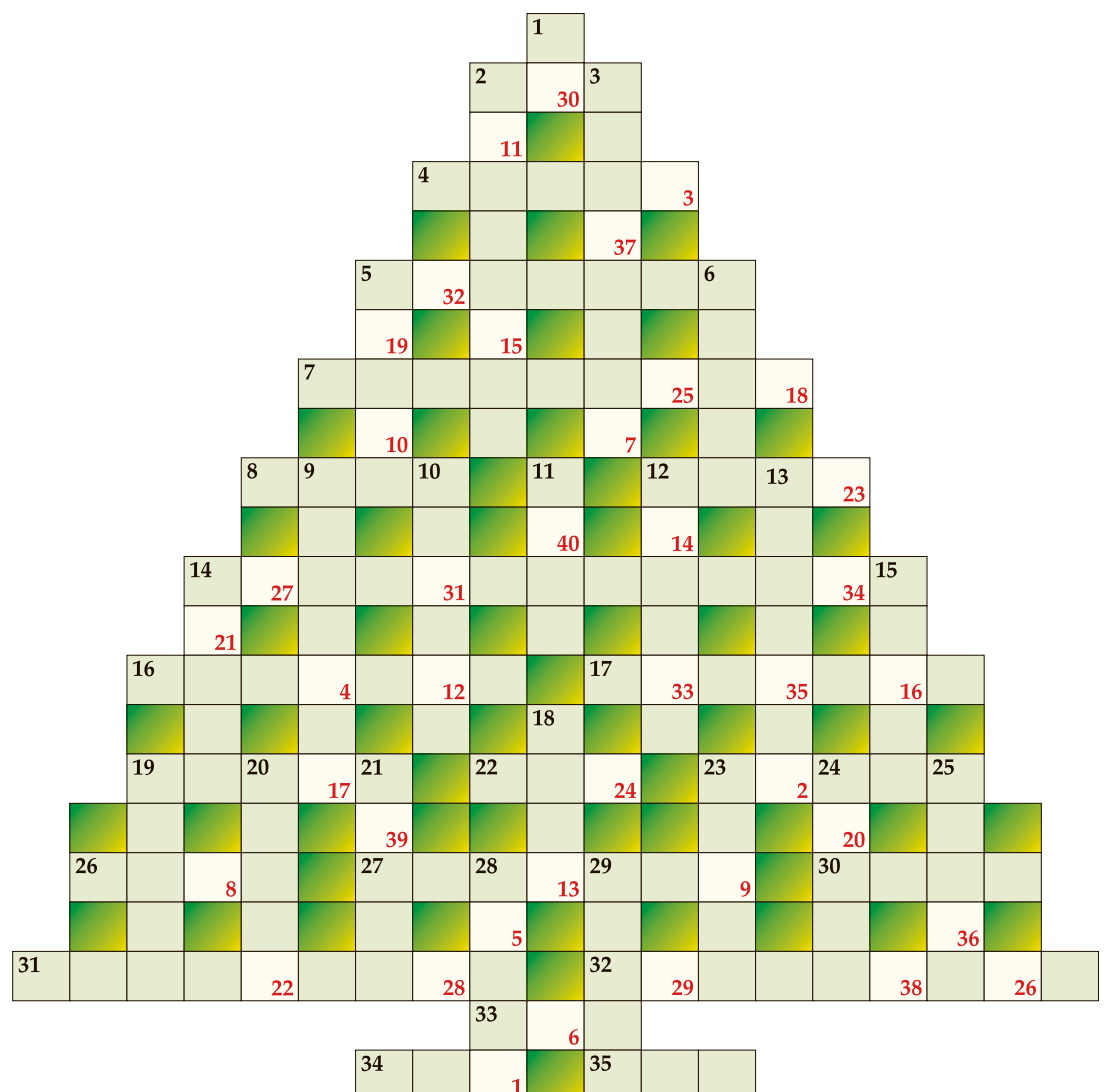
- 2 składnik kutii
- 4 beczka na piwo lub wino
- 5 podobizna, wizerunek
- 7 Gabriel z Biblii
- 8 syn Noego
- 12 ma skalę i legendę
- 14 czasy obecne
- 16 miejscowość we Włoszech, gdzie cesarz Henryk IV ukorzył się przed papieżem Grzegorzem VII
- 17 szwajcarska w Watykanie
- 19 zabronienie
- 22 rodzinny lub kultury
- 23 pierożek w wigilijnym barszczu
- 26 koniec wyścigu
- 27 uroczysta kolacja w przeddzień Bożego Narodzenia
- 30 płynie przez Wrocław
- 31 ostatnia odbyła się w Wieczerniku
- 32 ubiór pletwonurka
- 33 kończy się Sylwestrem
- 34 matka Kaina i Abła
- 35 piłka za boiskiem

Pionowo:

- 1 krótko o sobie
- 2 król lub cesarz
- 3 piętnaście minut
- 5 klejnot z muszli
- 6 powaba, jedno z dawnych świadczeń pańszczyźnianych
- 9 wywołany sztucznie przez sugestię drugiej osoby stan podobny do snu
- 10 Adam, skoczek z Wisły
- 11 czasami i ściany je mają
- 12 odwaga, hart ducha
- 13 rozwój, postęp
- 14 religia
- 15 gwóźdź z szeroką, płaską główką
- 18 łopaty łośia
- 19 angielskie w kuchni
- 20 mama żrebaka
- 21 reguluje przepływ cieczy
- 23 skupiona podczas wykładu
- 24 spiszek, sprzysiężenie
- 25 rajski to Eden
- 28 dialekt, żargon
- 29 podpora chromego

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 40 utworzą rozwiązanie.

Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki: Młodość mija jak sen – Teokryt. O odebranie nagród prosimy: Lucynę Roztok z Orzesza, Reginę Kowalską z Jastrzębia Zdroju oraz Lilianę Furmanek z Jankowic. Gratulujemy! Odbiór nagrody prosimy najpierw ustalić telefonicznie, tel. 032 756 4417 lub 032 756 4479 w godzinach od 7 do 15.



Drogowcy wygrali Turniej Barbórkowy

PIŁKA NOŻNA

Drużyna KWK Pniówek zajęła drugie miejsce w XIX Ogólnopolskim Ha-

lowym Turnieju Barbórkowym w Piłce Nożnej o Puchar Prezesa JSW S.A. Turniej w którym wystartowało 20 drużyn został rozegrany 21-21 listopada w hali w Pawłowicach.



była jedyną drużyną reprezentującą w zawodach kopalnie JSW. – Na szczęście udało się nam uratować honor górników i zająć w Turnieju Barbórkowym drugie miejsce – dodaje Chmielewski. W całym turnieju Pniówek rozegrał osiem spotkań, w których zanotował dwa remisy w fazie grupowej i jedną porażkę w meczu finałowym. Po meczu półfinałowym, w którym górnicy wygrali aż 7:0 z Oktan Serwis z Łazisk Górnych, nikt z kibiców nie myślał, że finał będzie tak dramatyczny. Po przegranym finale, kierownik drużyny KWK Pniówek, nie ukrywał, że to była jedyna ekipa, której jego piłkarze się obawiali. Już za rok jubileuszowy XX Turniej Barbórkowy, miejmy nadzieję, że wystąpi w nim więcej ekip broniących barwy zakładów JSW.



nieju Barbórkowym dobre miejsce – mówi Wojciech Chmielewski, kierownik drużyny KWK Pniówek. – Zawody stały na bar-

nieju Barbórkowy, miejmy nadzieję, że wystąpi w nim więcej ekip broniących barwy zakładów JSW.

tekst i zdjęcia: Toms



Fot.: Czesław Ficek

Siatkarze poznali górniczy trud

To już tradycja w Jastrzębskim Węglu: drużyna siatkarska zjeżdża pod ziemię, by na własne oczy zobaczyć, jak wygląda ciężka praca górników. Nie ma tu mowy o przypadku. Prezes siatkarskiego klubu Zdzisław Grodecki przypomina, że głównym partnerem jest Jastrzębska Spółka Węglowa, największy w Unii Europejskiej producent węgla kokowego. – To wręcz nasz obowiązek zobaczyć, jak ciężka jest praca górników i zarazem pokazać zawodnikom dla kogo tak naprawdę my gramy – powiedział prezes Grodecki.

Jastrzębska Spółka Węgla posiada sześć kopalń: Budryk, Jas-Mos, Krupiński, Pniówek, Zofiówka i Borynia. Tę ostatnią poznali niedawno podopieczni trenera Roberto Santilliego. Nie była to jednak zwykła wycieczka. Zawodnicy zjechali 838 metrów pod ziemię. Większość z nich zobaczyła kopalnię od środka po raz pierwszy. Byli pod ogromnym wrażeniem warunków, które panują pod ziemią. Paweł Abramow nie ukrywa, że zjazd był dla niego ogromnym przeżyciem. – To było bardzo ciekawe doświadczenie. Myślę teraz, że jestem szczęściarzem. Cieszę się, że mam taką profesję, jaką mam, bo praca górnika jest wyjątkowo ciężka i niebezpieczna – stwierdził.

Słowa czołowego zawodnika Jastrzębskiego Węgla po-

twierdza prezes Grodecki. Sternik klubu podkreśla, że jeśli ktoś chce się przekonać, czym jest kopalnia, powinien zjechać na dół. – Żadna opowieść o tym, jak na dole pracują ludzie, nie odzwierciedli tego, co się zobaczy tam na miejscu. Zawodnicy po każdej takiej wizycie zawsze są pełni podziwu i szacunku dla górników. Tworzy się swoista więź między nimi a górnikaми, wśród których jest bardzo wielu kibiców naszego klubu. Chcemy dziękować im za wsparcie. Zawodnicy dostrzegają też fakt, że mogą grać w siatkówkę, a nie pracować w tak ciężkich warunkach – wyjaśnił. ■

Słowa czołowego zawodnika Jastrzębskiego Węgla po-

Teraz Delecta

SIATKÓWKA

Jastrzębski Węgiel odniósł w minioną sobotę kolejne ważne zwycięstwo w rozgrywkach Plus Ligi. Po trwającym ponad dwie godziny siatkarskim „thrillerze” jastrzę-

bianie pokonali na własnym parkiecie AZS UWM Olsztyn 3:2 (25:27; 23:25; 25:22; 25:23, 17:15). O wygranej zdecydowała doskonała dyspozycja Pawła Abramowa, który poderwał zespół do walki przy stanie 0:2. Rosjanin zdobył 24

punkty i został wybrany MVP spotkania. W sobotę 12 grudnia o 14:45 w hali przy ul. Reja w Jastrzębiu Zdroju Jastrzębski Węgiel podejmie w szlagierze kolejki Delectę Bydgoszcz – lidera ligowej tabeli. ■

Jastrzębskie dukaty

Jastrzębski Węgiel jako pierwszy w Polsce klub siatkarski wydał kolekcję monet z okazji kolejnego sezonu występów w elitarnych rozgrywkach europejskich – CEV Indesit Champions League. 1, 2 i 5 carbo, bo takie nominały i nazwę nadano monetom, zapowiadają mecze w rundzie zasadniczej Ligi Mistrzów. Na awersie znajdują się znane europejskie siatkarskie marki, z którymi walczy w grupie Jastrzębski Węgiel: Panathinaikos Ateny, Copra Nord Meccanica Piacenza i VfB Friedrichshafen. W przypadku awansu do następnej rundy klub planuje wydanie kolejnych nominałów.



Fot.: ARC JW



Fot.: Magdalena Kowolik

Pierwsze koty za płoty

Siatkarze Jastrzębskiego Węgla ulegli na własnym parkiecie greckiemu Panathinaikosowi Ateny 1:3 (22:25, 25:23, 21:25, 28:30) w pierwszym meczu grupy E Ligi Mistrzów.

SIATKÓWKA

Panathinaikos przyjechał do Jastrzębia w zdziwiająco dobrym kontuzjami i świńską grypą składzie. Nie dotarł między innymi doskonały kolumbijski atakujący Liberman Agamez. Już po przyjeździe z wysoką gorączką do szpitala trafił kapitan „koniczynek” Sotiros Pantaleon. W ten sposób naprzeciw siatkarzom Jastrzębskiego Węgla stanęło zaledwie ośmiu zawodników Wszechatkańskich. Choć kontuzje nie ominęły także gospodarzy - na boisko nie wyszli Ben Hardy i Ali Alp Cayir - to fani miejscowych liczyli na zwycięstwo.

Pierwszy set nie zaczął się obiecująco dla Jastrzębskiego

Węgla. Grecy punktowali, a klasą dla siebie był rozgrywający gości Paweł Zagumny, który stworzył tego wieczoru kapitalny duet z byłym zawodnikiem jastrzębskiego klubu, atakującym Guillaume Samicą. „Koniczynki” kontrolowały wydarzenia i dość szybko osiągnęły wysokie prowadzenie 13:7 i 15:8. Gospodarze zdołali skrócić dystans po atakach Patryka Czarnowskiego i Igora Yudina, ale Panathinaikos nie dał sobie wyrwać zwycięstwa, wygrywając 25:22.

W drugiej partii Panathinaikos miał przewagę jedynie na początku. Grecy odskoczyli na 3 punkty (1:4). Później było już znacznie lepiej; siat-

karze Jastrzębskiego Węgla popełniali mniej błędów. Dobrą partię rozgrywał Sebastian Pęcherz. Gospodarze wygrali 25:23. Trzeciego seta lepiej rozpoczęli atenci. Jastrzębski blok nie nadążał za piłkami wystawianymi przez Zagumnego, co dało „koniczynkom” prowadzenie 5:1. Choć miejscowi wyrównali, ale w przekroju całego seta musieli cały czas gonić rywala. W tej części meczu dużo punktów Grekom przyniosły ataki Samicy, Efsthios Ntonasa i Iliasa Lappasa. Panathinaikos wygrał 25:21.

Czwarta partia przez większość czasu dawała nadzieję żywiołowo dopingującej jastrzębskiej publicz-

ności na tie-breaka. Gospodarze kontrolowali wydarzenia utrzymując 3-punktowe prowadzenie. Dużo świeżości w grę Jastrzębskiego Węgla wniósł Pedro Azenha, który był nie do zatrzymania w ataku. W końcówce seta Grecy zdołali dojść naszą drużynę. Rozpoczął się prawdziwy horror. Każda z drużyn mogła przechylić szalę zwycięstwa na własną stronę. Ostatecznie

udało się to Panathinaikosowi, który wygrał czwartego seta 30:28 i całe spotkanie 3:1.

Na ogromne słowa uznania zasługuje jastrzębska publiczność, która pokazała, że zawodnicy zawsze mogą na nią liczyć, szczególnie w trudnych momentach. Ogłuszające doping dobywał się przez całe spotkanie z 3 tysięcy gardel fanów, ubranych w przygotowane przez klub specjalnie

na inaugurację Ligi Mistrzów pomarańczowe koszulki. Nie przez przypadek jastrzębska publiczność uchodzi za najlepszą w Polsce.

Kolejny mecz w Lidze Mistrzów Jastrzębski Węgiel rozegra już 9 grudnia z Piacenzą we Włoszech. W Jastrzębiu zobaczymy naszych siatkarzy 6 stycznia. Ich rywalem będzie niemiecki zespół Friedrichshafen. ■

Po meczu powiedzieli:

Trener Panathinaikosu **Kazazis Stelios**: „Mecz był ciężki, trzech naszych zawodników zostało w domu, kolejny rozchorował się na miejscu. Cieszę się, że jednak w tak okrojonym składzie udało nam się wygrać.”

Kapitan Panathinaikosu **Paweł Zagumny**: „To był mój debiut w Lidze Mistrzów, tym bardziej cieszy wygrana. Naszego rywala stać na grę na wysokim poziomie. My chcieliśmy zagrać tutaj dobry mecz, szczególnie Samica i ja. Wszyscy zagraliśmy dobrze taktycznie i zrealizowaliśmy założenia. Teraz czekamy na następne mecze w Lidze Mistrzów.”

Trener Jastrzębskiego Węgla **Roberto Santilli**: „Ciężko skomentować, jak zagrał zespół. Jest nam szczególnie przykro ze względu na komplet publiczności, która nas wspierała. Już od początku pierwszego seta graliśmy jak dzieci, nie było pewności siebie, gra nie była zgodna z założeniami przedmeczowymi. Zdaję sobie sprawę, że jest to pierwszy mecz w Lidze Mistrzów, jednak nie powinniśmy postępować tak nerwowo. Ten mecz pokazał, co to znaczy mieć w zespole takich dwóch zawodników jak Zagumny i Samica, którzy pokazali jak powinno się grać. Była szansa pokonania Panathinaikosu, niestety nie udało się - to jest Liga Mistrzów i w takich meczach nie gra się łatwo. (...) W Jastrzębiu mamy młody zespół, który będzie się rozgrywał z meczu na mecz.”

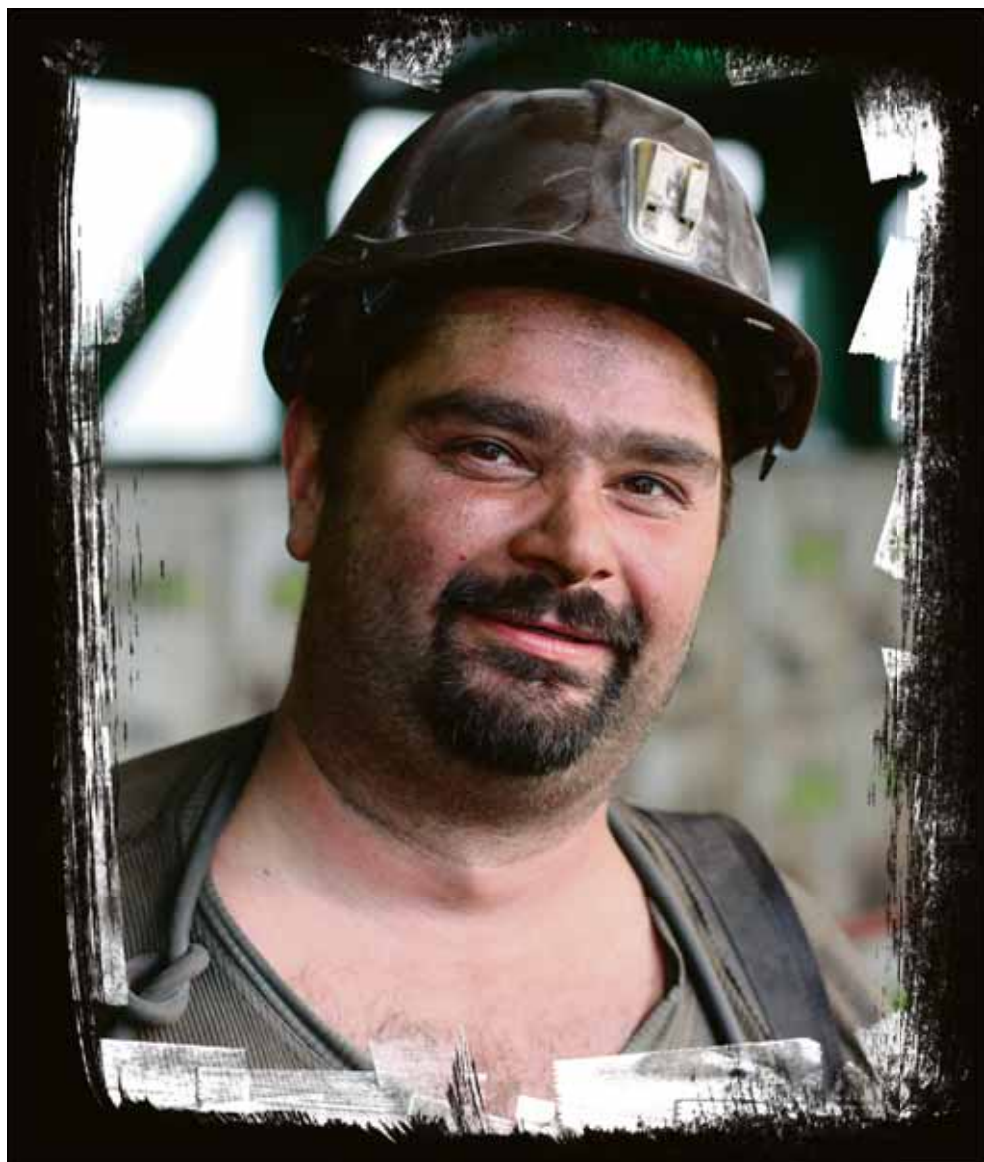
Kapitan Jastrzębskiego Węgla **Grzegorz Łomacz**: „Liczyliśmy na dobrą inaugurację europejskich pucharów, chcieliśmy wygrać przed własną publicznością. Bardzo źle weszliśmy w ten mecz, od pierwszego seta nie graliśmy tak jak potrafimy, później próbowaliśmy powrócić do własnego rytmu, ale przez całe spotkanie nie układała się nam gra. Mimo, że staraliśmy się i walczyliśmy to nawet w okrojonym składzie Panathinaikos zagrał bardzo dobre zawody zwyciężając.” ■



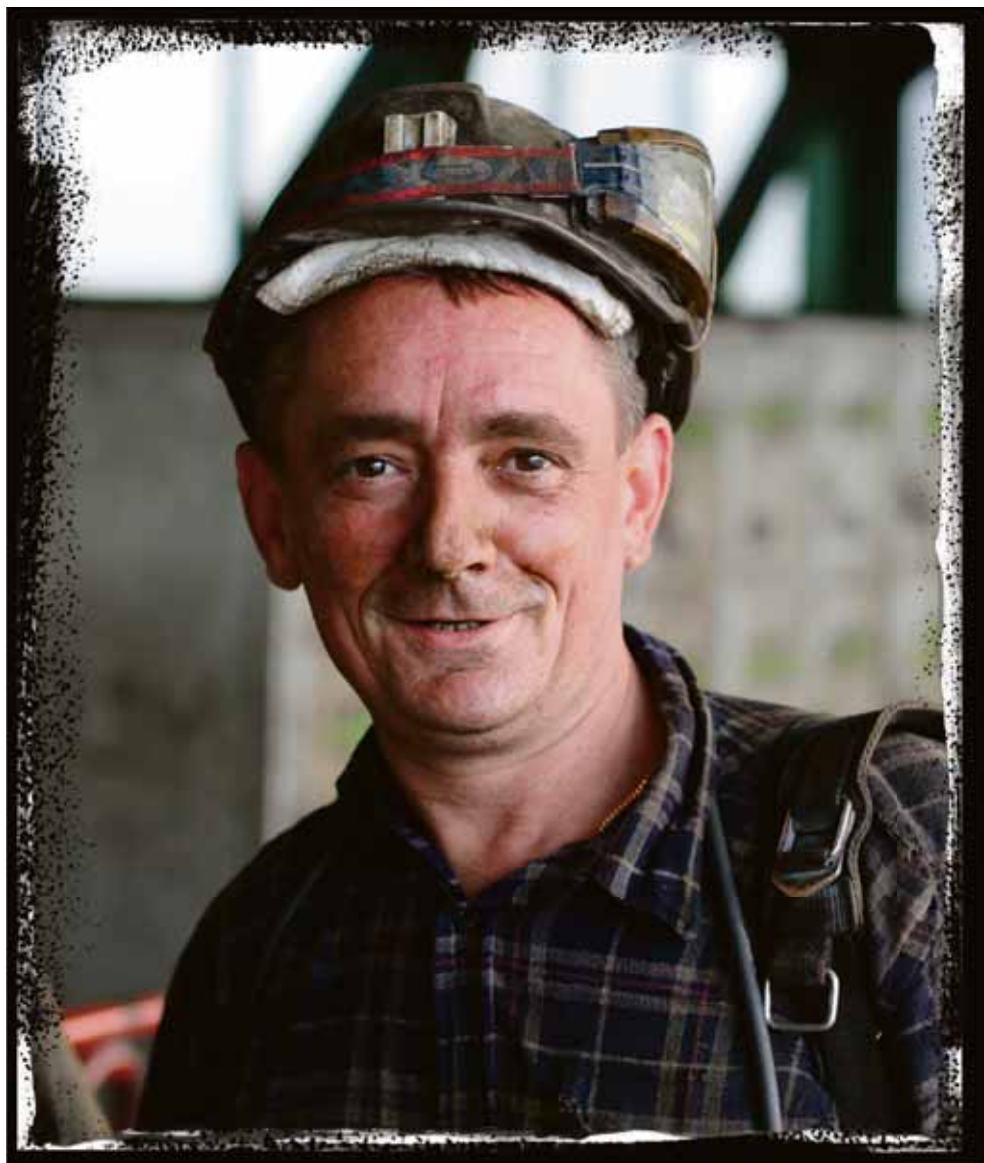
Fot.: Magdalena Kowolik



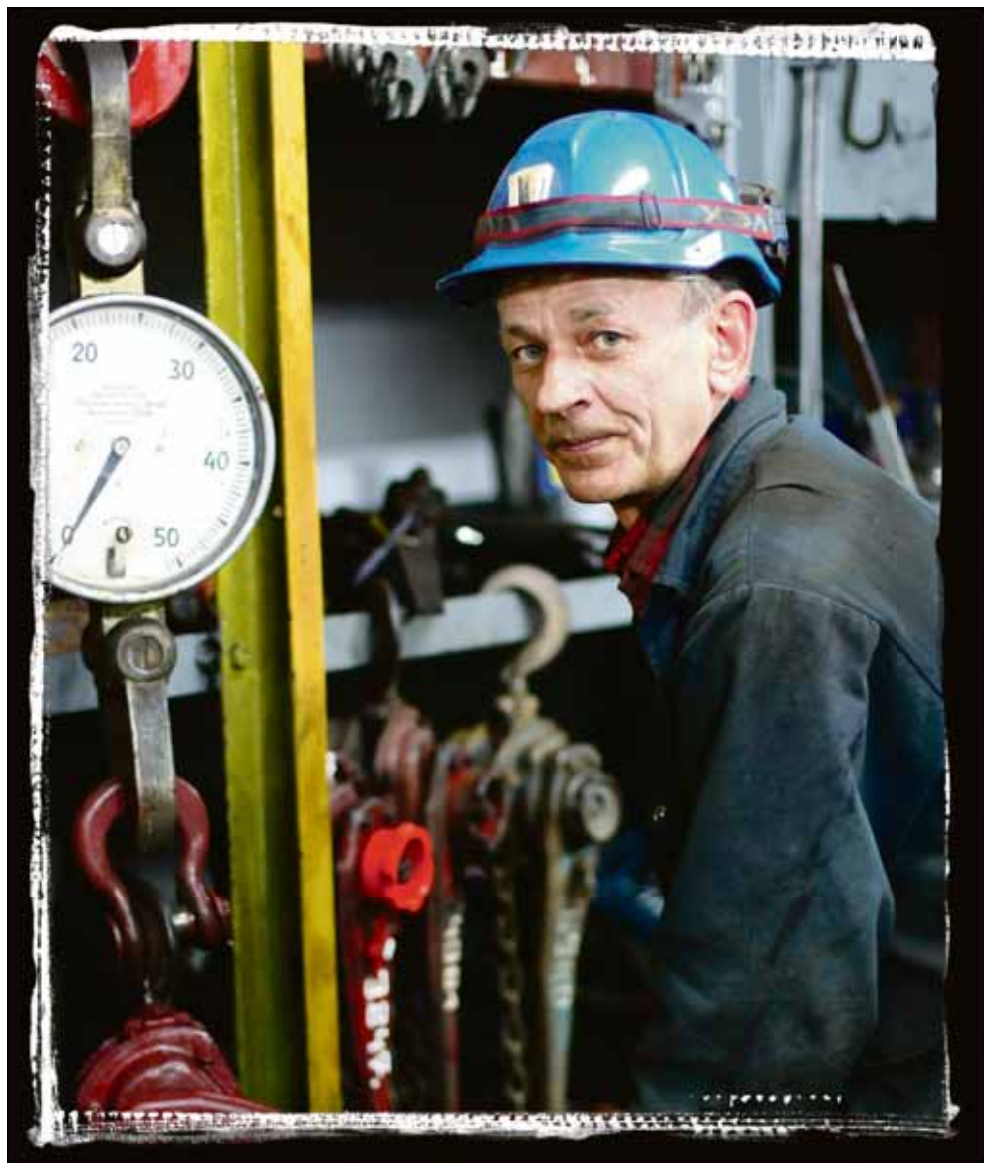
Henryk Miś, KWK Borynia



Tomasz Dunaj, KWK Zofiówka



Piotr Bergolc, KWK Zofiówka



Zbigniew Jakubowski, KWK Borynia

Zdjęcia: Piotr Sobczak